

Seremet liczy szable przed rewolucją

Prokuratura zabiera się do przygotowań do procesu kontradyktoryjnego, który zacznie funkcjonować w lipcu 2015 r. Jest pewne, że spowoduje on **wzrost obciążenia pracą prokuratorów**, zwłaszcza tzw. mrówek w rejonach

Ewa Ivanova
ewa.ivanova@infor.pl

Marek Jamrogowicz, pierwszy zastępca prokuratora generalnego, rozesał do szefów prokuratur apelacyjnych polecenie, aby dokonali „symulacji wzrostu obowiązków służbowych w jednostkach prokuratur rejonowych” i sformułowali stanowiska na temat wynikających stąd „potrzeb etatowych”. Wszystko ma trafić na Rakowiecką (siedziba Prokuratury Generalnej) do 1 października.

– Ostatnie działania Prokuratury Generalnej mają na celu przygotowanie prokuratury na zmiany związane z nowym modelem postępowania karnego. Jednakże sytuacja, w której mamy ciągłe nowelizacje przepisów i tworzy się kolejne nowele do nowel ustaw, które nie weszły jeszcze w życie, powoduje, że nie sposób uchwycić i zrozumieć celu, do jakiego zmierzają projektodawcy – uważa Mateusz Martyniuk, rzecznik prasowy PG.

Tłumaczy, że to wszystko nie ułatwia działań organizacyjnych, nawet w ramach tak skromnych uprawnień, jakimi dysponuje Andrzej Seremet. Zapewnia, że już dziś PG – mając na uwadze potrzeby kadrowe komórek śledczych – wszelkie wolne etaty prokuratorские kieruje właśnie do nich. Rzecznik PG przypomina też, że to nie pierwszy raz, kiedy w ostatnich latach ustawodawca dokłada prokuratorom nowych zadań (np. związane z ocenami prokuratorów czy konkursami na stanowiska w prokuraturze).

Prokuratura nierychliwa
Inicjatywa PG wywołuje w środowisku prokuratorским ambiwalentne oceny. Z jednej strony traktowana jest jako pożądana, ale z drugiej – zarzuca się centrali, że na refleksję zdobywa się z takim dużym poślizgiem.

– To spóźnione działania. W mojej ocenie chodzi w nich o odsunięcie decyzji co do zmiany struktury organizacyjnej prokuratury w związku z wejściem w życie w lipcu 2015 r. zmian w procedurze karnej – ocenia Małgorzata Bednarek z Niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów „Ad Vocem”.

Twierdzi, że prokuratura nie chce w żaden sposób poprawić zasad swej organizacji i zarządzania. Dominuje oczekiwanie, że dokona tego ktoś z zewnątrz, np. ustawodawca.

– Symulacje tego, ile etatów potrzeba, powinny być przeprowadzone już w chwili przyjęcia przez rząd projektu nowelizującego procedurę karną. Może powstrzymałoby to ustawodawcę od wprowadzania zmian – wskazuje Jacek Skala, przewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP.

Pismo PG może stanowić argument przy domaganiu się dodatkowych etatów

Uważa, że na szczycie prokuratury nie ma jakiegokolwiek pomysłu, jak przygotować się do nowych wyzwań. Nie ma wizji reformy strukturalnej. Dla niego pismo z PG to raczej dowód na poszukiwanie przez kierownictwo alibi na wypadek klęski, jaka nadejdzie wraz z nową procedurą karną.

– Prokuratura Generalna wskazuje wówczas palcem na winnego: ministra sprawiedliwości – uważa prokurator Skala.

Czy prokuratorowska centrala może liczyć na rzetelny, nie lukrowany przekaz od szefów jednostek? To dość wąt-

pliwe. O szczerości może nie być łatwo, bo – jak sygnalizuje prokurator Skala – trwają właśnie konkursy na prokuratorów funkcyjnych.

– Wielu z nich nie zamelduje o braku gotowości bojowej czy lukach w uzbrojeniu, np. braku asystentów, pracowników administracji, a nawet nowych egzemplarzy kodeksów, bo nie zostaliby wówczas powołani – dodaje szef związku.

Obawia się, że uwagi zgłaszane przez szeregowych prokuratorów będą więc wygładzane przez wyższe instancje. Na samą górę dotrze obraz mocno przypudrowany.

– Tu jest trochę jak na froncie. Szefowie jak dowódcy chcą się wykazać przed wodzem naczelnym. Składając więc meldunki o liczebności wojsk, będą starali się wpisać w jego oczekiwania. Jeśli ktoś melduje potrzeby, to znaczy, że się nie nadaje – uważa prokurator Skala.

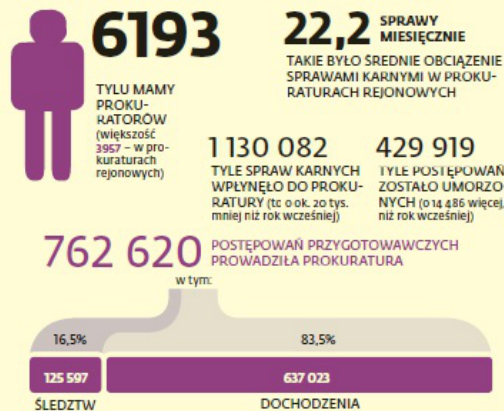
Pismo związkowców

Z tego też powodu związek zdecydował się zareagować na inicjatywę pierwszego zastępcy. Skierował wystąpienie do prokuratorów apelacyjnych i okręgowych, w którym przypomina, że zmiany k.p.k. przy utrzymaniu dotychczasowej struktury prokuratury stwarzają bezwzględnie konieczność istotnego wzmocnienia etatowego prokuratur rejonowych. To w nich prowadzi się 99,8 proc. spraw: zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak również sądowego.

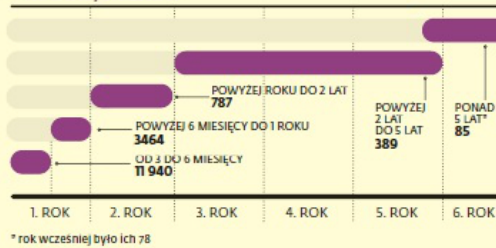
Zabraknie więc zarówno etatów prokuratorских, jak i obsługi biurowej i asystentkiej. Związek apeluje do szefów prokuratur o możliwie kompleksową ocenę skutków nowelizacji k.p.k. I wytyka, że przekaz płynący z Prokuratury Generalnej nie jest spójny. Pismo prokuratora Jamrogowicza dowodzi, że centrala zdaje sobie sprawę, że zabrak-

Mniej spraw, więcej umorzeń

• Działalność prokuratury w 2013 r.



• Ile trwały śledztwa?



Źródło: Sprawozdanie Prokuratora Generalnego z działalności prokuratury w 2013 r.

nie rąk do pracy. Ale ze sprawozdania PG z 2013 r. wynika, że prokuratura jest przygotowana do wyzwań kontradyktoryjnego procesu karnego. Zdaniem związkowców – w sposób oczywisty od takiego stanu gotowości jest daleka.

Związek zwraca się też do szefów prokuratur o uwzględnienie w odpowiedzi na pismo z PG wielu istotnych zagadnień, np. szacowanego wzrostu liczby spraw do przesłania w sądzie w związku z likwidacją trybu uproszczonego czy ustalenia szacunkowej ilości czasu, o który zwiększy się udział prokuratorów w wokandach są-

dowych. Prosi także o informację, czy prokuratorzy będą mieli zapewnione warunki do pracy (dostęp do akt sprawy, sprawy lokalowe itp.). W końcu pyta, co z digitalizacją akt i czy obejmie ona prokuratury rejonowe, które tego potrzebują najbardziej.

Zmiana struktury

Do czego zmierza pismo PG? Niektórzy sugerują, że dane mogą stanowić argument przy domaganiu się dodatkowych etatów. Niewykluczone, że braki kadrowe będą łatanne za pomocą delegacji. Nikt natomiast nie spodziewa się głębokich zmian organizacyj-

nych. Mimo że prokurator generalny ma ku temu instrumenty.

– Obligatoryjna jest tylko część wydziałów w prokuraturach, o reszcie decydują szefowie prokuratur w swych zarządzeniach. Prokurator generalny może tych zarządzeń nie zatwierdzać i w ten sposób korygować strukturę prokuratury. I nie sądzę, aby w tym zakresie napotkał na opór prokuratorów funkcyjnych – uważa Małgorzata Bednarek.

Postulat na najniższym szczeblu jest jeden: dociążyć pracą kolegów z wyższych instancji, z wydziałów sądowych i tych, których głównym zajęciem jest dziś nadzór.

– Nic nie stoi na przeszkodzie, aby prokuratorzy z wydziału postępowania sądowego również prowadzili lub nadzorowali postępowania przygotowawcze. Natomiast część ich obowiązków można powierzyć prokuratorom referentom prowadzącym śledztwa, tak aby mogli występować w sądach we własnych sprawach – proponuje prokurator Bednarek.

Gdyby bowiem referent zajmował się swoją sprawą także przed sądem, nie musiałby się zapoznawać z materiałem dowodowym. Prokuratorowi z wydziału sądowego przy skomplikowanych sprawach zajmuje to kilka tygodni. Podobnie jest z wydziałami, które zajmują się nadzorem i wizytacjami. Dziś wizytator nie prowadzi własnych spraw: w efekcie nie ma kontaktu z praktyką, a nadzór staje się formalnością.

– Sędziowie z wydziałów wizytacyjnych są przydzielani również do wydziałów merytorycznych. Taki sędzia nadzoruje, wizytuje, lustruje, a jednocześnie prowadzi zwykłe sprawy. Podobnie prezes każdego sądu. Także on wychodzi na salę rozpraw i orzeka. Dlaczego w prokuraturze nie może też tak być? – pyta Małgorzata Bednarek.